

# Ewa Stawicka

---

Jubileusz 150-lecia Berlińskiego  
Stowarzyszenia Adwokatów oraz  
Trzecia Konferencja Adwokatur  
Krajów Przystępujących do Unii  
Europejskiej, Berlin, 6–8 listopada  
2003 r.

---

Palestra 49/1-2(553-554), 182-183

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

# SYMPOZJA KONFERENCJE

## **Jubileusz 150-Lecia Berlińskiego Stowarzyszenia Adwokatów oraz Trzecia Konferencja Adwokatów Krajów Przystępujących do Unii Europejskiej Berlin, 6-8 listopada 2003 r.**

Berlińskie Dni Adwokackie obchodzone są każdej jesieni i co roku też zapraszani są na nie przedstawiciele adwokatów innych państw. Tradycją stało się również, że w kalendarz spotkań związanych ze stołecznym świętem wpisana jest monotematyczna konferencja z udziałem zagranicznych gości. Tym razem poświęcono ją zagadnieniom związanym z wejściem w życie od 1 stycznia 2004 regulacji dotyczących europejskiego nakazu aresztowania. Same zaś Dni w 2003 roku celebrowane były wyjątkowo uroczyście, jako że połączone były z uczczeniem 150 rocznicy założenia Berlińskiego Stowarzyszenia Adwokatów.

W konferencji na temat europejskiego nakazu aresztowania wzięli udział – oprócz Przewodniczącego Berlińskiego Stowarzyszenia Adwokatów Uwe Kargela i innych przedstawicieli niemieckiej palestry – także przedstawiciele adwokatów z Belgii, Bułgarii, Wielkiej Brytanii, Finlandii, Francji, Grecji, Włoch, Chorwacji, Litwy, Luksemburga, Holandii, Austrii, Rumunii, Szwajcarii, Słowacji, Słowenii, Czech, Węgier, Stanów Zjednoczonych i Polski, którą reprezentowali: członek warszawskiej palestry adw. Robert Małecki oraz adw. Ewa Stawicka. Tak więc, organizatorzy przekroczyli zaznaczoną w hasle tradycję i zaprosili do dyskusji nie tylko adwokatów z krajów przystępujących do Unii.

Berliński adwokat Uwe Freyschmidt przedstawił podstawowe zasady przewidziane w decyzji ramowej w sprawie europejskiego nakazu aresztowania, przyjętej dnia 13 czerwca 2002 r. w Sewilli na posiedzeniu Rady Ministrów Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych Państw Unii Europejskiej, a także regulacje zawarte w projekcie ustawy, która miałaby włączyć jej postanowienia w niemiecki system prawa. Następnie przedstawiciele poszczególnych delegacji referowali stan odnośnych przygotowań ustawodawczych w ich państwach. O ile założenia przyjęte we wspomnianej decyzji ramowej są z pewnością znane wszystkim tym polskim prawnikom, którzy śledzą dyskusje prasowe toczące się nad projektem polskiej nowelizacji kodeksu postępowania karnego – o tyle nowe i interesujące były niektóre spostrzeżenia poczynione w toku omawianej tu konferencji. Obecnie tylko Portugalia, Hiszpa-

nia i Dania (wszystkie trzy niereprezentowane na berlińskiej naradzie) mają już w swych systemach prawnych odpowiedniki owego unijnego aktu prawnego. Nie tylko w Polsce i nie tylko w innych krajach dawnego tak zwanego bloku wschodniego, ale również w kilku innych, między innymi w Austrii, poważnym problemem są konstytucyjne zakazy ekstradycji obywatela własnego państwa, najprawdopodobniej skutkujące koniecznością zmian w ustawach zasadniczych po to, by całość postanowień decyzji ramowych mogła wejść w życie. Przedstawiciele palestry brytyjskiej wysuwali daleko idące zastrzeżenia co do możliwości stosowania tych postanowień europejskiej regulacji, które przewidują nieskrępowany udział obrońcy w procedurach związanych z przekazaniem sprawcy przestępstwa w gestię sądu innego państwa; podnosili mianowicie, iż nie wydaje im się, by osoba uprawniona do obrony według przepisów państwa przekazującego miała w każdym wypadku niczym nieograniczone prawo do reprezentowania swego klienta przed sądem obcego państwa. Podczas dyskusji, jaka się w związku z tymi zastrzeżeniami wywiązała (a Anglicy okazali się w swych oporach bynajmniej nie odosobnieni), wyszło zarazem na jaw, jak nikła jest znajomość trzech dyrektyw rządzących wykonywaniem zawodu adwokata w innym państwie niż kraj jego pochodzenia. Adwokaci z Finlandii, Grecji i Belgii podkreślali nadto, że instytucja mająca za kilka tygodni wejść w europejski obieg prawny nie jest znana ogółowi obrońców karnych w ich państwach, a nadto wyrażali – wspólnie zresztą z Niemcami – wątpliwość co do tego, czy istotnie sądownictwo we wszystkich krajach jest dostatecznie przygotowane do przekazywania sobie bezpośrednio oskarżonych, bez etapu pośrednictwa ministerstw sprawiedliwości, jaki dotąd był powszechnie przyjęty w procedurach ekstradycyjnych.

Kolejne punkty berlińskiego spotkania miały charakter w większym stopniu reprezentacyjny aniżeli roboczy. Było wśród nich przyjęcie w pomieszczeniach niedawno oddanego do użytku nowego budynku ambasady Austrii, wizyta u burmistrza miasta, a także tradycyjna wspólna kolacja członków stowarzyszenia i zagranicznych gości. Podczas dwu ostatnio wymienionych okazji inaugurował swe publiczne wystąpienia nowy Przewodniczący Berliner Anwaltsverein, Ulrich Schellenberg, przejmujący właśnie obowiązki od Uwe Kärgeła. Dotychczasowy przewodniczący wciąż czynił jednakże honory domu nieco wcześniej, podczas centralnej części obchodów, jaką stanowiła uroczysta sesja Stowarzyszenia, odbywająca się w budynku Brandenburskiej Akademii Nauk. Przedstawił wówczas pokrótce 150-letnią historię Stowarzyszenia, która rozpoczęła się niegdyś od podpisania z prezesem miejscowego sądu szeregu porozumień traktujących między innymi o procedurze wyznaczania terminów rozpraw sądowych. Podczas owego specjalnego posiedzenia zabrała też głos Karin Schubert, pełniąca funkcję Senatora ds. Wymiaru Sprawiedliwości Miasta Berlin, a nadto związkowa minister sprawiedliwości Brigitte Zypries. O wygłoszenie jubileuszowego wykładu poproszono natomiast Renate Jaeger, sędziego związkowego Trybunału Konstytucyjnego, która w wielce zajmującym wystąpieniu naszkicowała dzieje orzecznictwa tego sądu w sprawach dotyczących się niemieckiej adwokatury.

Jak każde tego typu spotkanie, berlińskie uroczystości i towarzysząca im konferencja były doskonałą okazją do odformalizowanej wymiany myśli i informacji z kolegami zza mniej i bardziej odległych granic. Berlińczycy, z natury komunikatywni i dumni ze swego miasta, chętnie też pokazywali stolicę, wciąż jeszcze noszącą znamiona skupiska pogmatwanych losów urbanistyki, architektury i historii samej.

*Ewa Stawicka*